

Rząd wtrącił się w spór pracowników i firm naftowych

18 lipca 2012

Rząd Norwegii użył swoich uprawnień, by zakazać kontynuacji strajku pracowników platform wiertniczych. Firmy naftowe Statoil, Total SA i ConocoPhillips zagroziły, że zareagują na strajk lokautem i całkowitym zamknięciem produkcji, co pozbawiłoby rząd poważnych dochodów z podatków.

Spór dotyczy około 4 tys. pracowników obsługujących infrastrukturę wydobywania ropy i gazu. Pracownicy domagają się prawa do emerytury w wieku 62 lat z pełną wysokością świadczenia. Jednak Norweskie Stowarzyszenie Naftowe (OLF) odmówiło nawet podjęcia negocjacji w tej sprawie.

Konflikt rozpoczęła firma Statoil, która wycofała się z istniejących porozumień emerytalnych, narzucając szeregowym pracownikom wyższy wiek emerytalny. Jednocześnie, zachowano istniejący wiek emerytalny dla członków zarządu. To spowodowało wściekłość pracowników, którzy pod koniec czerwca podjęli działania strajkowe w całej branży, co nie miało miejsca w Norwegii od 2004 r.

Posunięcie rządu oznacza, że strajkujący pracownicy otrzymają zakaz strajku na okres dwóch lat, a jednocześnie ich żądania mają stać się przedmiotem prac komisji mediacyjnej.

Opracowanie: Yak

Źródło: [CIA](#)